

Sygn. akt II AKa 324/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2013r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Maria Mroziak-Sztykiel

Sędziowie: SSA – Małgorzata Mojewska (spr.)

SSA – Marek Czecharowski

Protokolant: – st. sekr. sąd. Anna Grajber

przy udziale prokuratora Gabrieli Marczyńskiej-Tomala i oskarżyciela posiłkowego B. M. (1)

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2013 r.

sprawy H. W. (1)

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w. W.

z dnia 13 czerwca 2013 r. sygn. akt VIII K 434/09

*- zaskarżony wyrok wobec H. W. (1) utrzymuje
w mocy, uznając apelację obrońcy za oczywiście bezzasadną;*

*- zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania odwoławczego, w tym
300 zł opłaty;*

*- na podstawie art. 628 § 1 k.p.k. zasądza od H. W. (1) na rzecz B. M. (1) kwotę 647,60 złotych tytułem
zwrotu poniesionych przez niego kosztów w postępowaniu odwoławczym
w związku z ustanowieniem pełnomocnika.*

UZASADNIENIE

Oskarżony **H. W. (1)** stanął pod zarzutem, że w dniu 9 października 1998 r. w W. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził B. M. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 100.000 USD, stanowiącej równowartość 450.000 zł w ten sposób, że zawarł z w/wym. umowę pożyczki, nie mając zamiaru spełnienia wynikających z umowy zobowiązań,

to jest o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w. W. wyrokiem z dnia 13 czerwca 2013 r.
w sprawie VIII K 434/09

1) uznał oskarżonego za winnego zarzucanego czynu, z tym, że ustalił, iż kwota 100.000 USD stanowiła w dacie czynu równowartość 354.500 złotych, a czyn ten zakwalifikował z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., i za to - na podstawie art. 294 § 1 k.k. - wymierzył H. W. (1) karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

2) na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1) k.k. wykonanie orzeczonej w punkcie 1) kary warunkowo zawiesił na okres 5 (pięciu) lat próby;

3) na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał H. W. (1) do naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz B. M. (1) kwoty 100.000 (stu tysięcy) USD;

4) na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego z obowiązku poniesienia kosztów sądowych, którymi w całości obciążył Skarb Państwa;

5) na podstawie art. 628 pkt 1) k.p.k. zasądził od H. W. (1) na rzecz B. M. (1) kwotę 5.047 złotych tytułem zwrotu poniesionych przez niego kosztów procesu w związku z ustanowieniem pełnomocnika.

Z treścią wyroku nie zgodził się obrońca oskarżonego. Zaskarżył wyrok w całości. Zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie:

- art. 5 § 2 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie na korzyść oskarżonego niedających się usunąć wątpliwości, w szczególności w zakresie okoliczności i czasu powstania dokumentu umowy pożyczki, zaciągnięcia przez oskarżonego zobowiązania o znacznej wartości, przewiezienia przez pokrzywdzonego na terytorium Polski 100.000 USD, posiadania przez pokrzywdzonego gotówki w wysokości 100.000 USD,

- art. 7 k.p.k. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w zakresie bezkrytycznego uznania za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego, pomimo ich sprzeczności z zasadami logiki oraz wskazaniem doświadczenia życiowego przy jednoczesnej odmowie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego i zeznaniom świadka J. K. (1) pomimo braku bezspornego dowodu przeciwnego,

- art. 7 k.p.k. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w zakresie przyjęcia, iż oskarżony działał z góry powziętym zamiarem doprowadzenia pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem podczas, gdy brak jest bezspornych dowodów potwierdzających działanie oskarżonego z zamiarem oszustwa.

II. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku wyrażający się w przyjęciu, iż oskarżony zawarł

z pokrzywdzonym umowę pożyczki z zamiarem doprowadzenia go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, na podstawie której otrzymał od pokrzywdzonego 100.000 USD podczas, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdza w sposób nie budzący wątpliwości, aby oskarżony zawarł z pokrzywdzonym umowę pożyczki oraz przyjął od B. M. 100.000 USD działając z zamiarem oszustwa.

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. art. 437 § 1 k.p.k. wniósł:

- o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu,

ewentualnie:

- o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Oceniając słuszność apelacji w zakresie wyznaczonym treścią zarzutów i wniosków, stwierdzić trzeba, iż apelacja skarżąca jest bezzasadna.

Przedmiotowa sprawa jest po raz kolejny przedmiotem kontroli instancyjnej.

Podkreślić trzeba, że skarżący kwestionuje w swojej apelacji ustalenia faktyczne, poprzez naruszenie normy art. 7 kpk i art. 5 § 2 kpk co w jego ocenie doprowadziło do niezasadnego przyjęcia przez Sąd I instancji, że „oskarżony zawarł z pokrzywdzonym umowę pożyczki z zamiarem doprowadzenia go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, na podstawie której otrzymał od pokrzywdzonego 100 000 USD podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdza, w ocenie skarżącego, w sposób nie budzący wątpliwości, aby oskarżony zawarł z pokrzywdzonym umowę pożyczki oraz by przyjął od B. M. owe 100 000 USD działając z zamiarem oszustwa”.

W ocenie skarżącego prawidłowa ocena materiału dowodowego winna prowadzić do zgoda odmiennych wniosków a to do uniewinnienia oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk .

Odnosząc się do postawionych zarzutów, a także treści uzasadnienia apelacji należy zauważyć, że Sąd Okręgowy, wbrew twierdzeniom skarżącego, w sposób wyjątkowo wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku postępowania , na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał winę oskarżonego H. W. (1).

Postępowanie w przedmiotowej sprawie zostało przeprowadzone starannie. Sąd I instancji poczynił zakrojone na dużą skalę działania by w postępowaniu przed Sądem przesłuchać J. K. (1), która miała potwierdzić linię obrony oskarżonego. Ocena całego materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy nie wykazuje błędów logicznych, nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów chronionej przepisem art. 7 kpk.

Uzasadnienie wyroku, wyjątkowo obszerne, odnoszące się do wszystkich zagadnień, możliwych wariantów zachowań obydwu uczestników zdarzenia – H. W. (1) i B. M. (1), odpowiada wymogom stawianym przez art. 424 kpk i pozwala na kontrolę apelacyjną prawidłowości rozstrzygnięcia. Podnieść przy tym należy, że rozważania dotyczące oceny dowodów, jak i późniejsze wywody w przedmiocie przyjętych kwalifikacji prawnych przypisanych oskarżonemu czynów jak i wymiaru kary, odznaczają się wyjątkową wnikliwością.

W tym miejscu należy podkreślić, że zgodnie z treścią art. 438 pkt. 2 kpk zmiana lub uchylenie orzeczenia Sądu I instancji może nastąpić nie przy każdej obrazie przepisów postępowania , lecz jedynie wówczas, gdy obraza taka mogła mieć wpływ na treść orzeczenia. Wpływ uchybienia na treść orzeczenia musi zatem zostać uprawdopodobniony, gdyż nie wystarcza samo twierdzenie o wywarceniu takiego wpływu. Trzeba więc wykazać , że między uchybieniem, a treścią orzeczenia istnieje ścisły związek.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego obrońca oskarżonego H. W. absolutnie nie wykazał we wniesionej apelacji, że Sąd I instancji dopuścił się obrazy art. art. 7 kpk a już tym bardziej art. 5 § 2 kpk, o czym niżej.

Zwrócić należy uwagę, że podnoszony przez skarżącego zarzut obrazy przez Sąd I instancji normy art. 7 kpk sprowadza się w uzasadnieniu apelacji do stwierdzenia , iż Sąd orzekający dokonując oceny zgromadzonych dowodów interpretował je jedynie na niekorzyść oskarżonego H. W., a tym samym dopuścił się obrazy art. 5 § 2 kpk., gdy przy prawidłowej ocenie a to mając na uwadze, wprawdzie zmienne w swej treści, wyjaśnienia oskarżonego powinien był dojść do zgoda odmiennych wniosków – a więc uniewinnić go od popełnienia przypisanego mu czynu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w przedmiotowej sprawie wbrew wywodom obrońcy H. W. nie wystąpiła sytuacja, która wymagałaby odwołania się do normy art. 5 § 2 kpk. Skarżący w ocenie Sądu błędnie interpretuje zasadę in dubio pro reo, bowiem nie można stawiać zarzutu obrazy tej zasady, podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa.

Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego typu wątpliwości, zgłaszane przez stronę ale jedynie to, czy orzekający w sprawie Sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń

faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku zatem, gdy pewne ustalenie faktyczne zależy od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, czy też dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia mogą być jedynie rozstrzygane na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody oceny wynikającej z treści art. 7 kpk.

Nie można się zgodzić z twierdzeniami obrońcy oskarżonego W., że Sąd orzekający z naruszeniem zasady in dubio pro reo ocenił wypowiedzi oskarżonego (vide str. 2 - 6 pisemnych motywów). Sąd I instancji wskazał jakiej modyfikacji ulegały wyjaśnienia oskarżonego, a w części dotyczącej rozważań (str. 6 - 42) Sąd analizował te wyjaśnienia w kontekście zgromadzonych dowodów.

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Na ostatniej rozprawie (k 744) odmówił składania wyjaśnień, potwierdzając wcześniej złożone depozycje.

Sąd I instancji zasadnie uznał, iż zaprezentowane w toku całego postępowania w sprawie wyjaśnienia stanowią przyjętą linię obrony oskarżonego, a wobec zmiennych wyjaśnień każdy argument przedstawiony przez oskarżonego, jako ten, który miał wesprzeć linię obrony, wobec kategorięcznie odmiennych zeznań świadka B. M. co do tych samych okoliczności został poddany przez Sąd meriti wnikliwej analizie.

Kontrola apelacyjna trafności oceny dowodów dokonanej przez Sąd orzekający merytorycznie jest ze zrozumiałych względów w jakiejś mierze ograniczona. Polega bowiem w zasadzie na sprawdzeniu czy ocena materiału dowodowego przez Sąd I instancji dokonana została w uwzględnieniu reguł sformułowanych w art. 4 i 7 kpk, a więc jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, zwłaszcza i czy rozumowanie przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie zawiera błędów faktycznych i logicznych.

Merytoryczna ocena dowodów w myśl obowiązujących przepisów kpk należy do sądu orzekającego. Wszystkie czynniki, które nie były obojętne dla kształtowania poglądu o wiarygodności przedstawionej relacji Sąd meriti uwzględnił i czemu dał pełny wyraz w pisemnych motywach (str. 22 - 29) wskazując dlaczego nie dał wiary zeznaniom świadka J. K., popierającej linię obrony oskarżonego.

Sąd Apelacyjny dokonując kontroli rozważań poczynionych w tym zakresie przez Sąd I instancji w pełni podzielił stanowisko Sądu meriti. W odróżnieniu od skarżącego Sąd orzekający ocenił zeznania świadka J. K. w kontekście dowodów, które w ocenie skarżącego potwierdzały linię obrony a dotyczyć to miało rzekomo posiadanej przez świadka wiedzy na temat umowy pożyczki zawartej między H.M. W. a B. M., wzajemnych stosunków oskarżonego z J. K., powiązań biznesowych obydwójga i wzajemnych ich relacji wobec B. M.. Analizując w sposób wyczerpujący zeznania świadka w kontekście całość zgromadzonego materiału dowodowego, w tym w oparciu o logiczne i konsekwentne zeznania świadka B. M., Sąd orzekający zasadnie wykazał, iż J. K. (1) starała się, ale w sposób dalece nieprzekonywujący, przekonać Sąd I instancji, iż jej zeznania są prawdziwe a stosunek do oskarżonego więcej niż ambiwalentny, zaś kontakty W. z M. nie miały takiego charakteru, jak przyjął to Sąd przypisując oskarżonemu w konsekwencji przestępcze zachowanie.

Analiza zapisów zeznań świadków, w tym przede wszystkim św. J. K. i B. M., opinii biegłego z zakresu badania pisma ręcznego W. P. utwierdziła Sąd odwoławczy, iż Sąd meriti rzetelnie odniósł się do ujawnionych w toku procesu dowodów. Sąd, wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego H. M. W., nie pominął w swej ocenie żadnego dowodu, w tym ważnej dla sprawy opinii biegłego i zasadnie wykazał dlaczego po analizie tejże opinii nie było żadnych podstaw do stosowania przez Sąd zasad wynikających z art. 5 § 2 kpk. (str. 9 pisemnych motywów). W odróżnieniu bowiem do stanowiska reprezentowanego przez skarżącego Sąd I instancji dążył do usunięcia wszelkich pojawiających się wątpliwości. Czynił to przy pomocy narzędzi którymi miał prawo dysponować. Były to zarówno wyjaśnienia oskarżonego, jak i dwóch wskazanych wyżej świadków. Sąd poprzez swobodną i obiektywną, nie dowolną ocenę tych dowodów zasadnie wykazał, iż wszystkie okoliczności podane przez oskarżonego i J. K. co do faktu

podpisania przez oskarżonego spornych dokumentów są jedynie nieudolną próbą zmierzającą do uniknięcia przez H. W. odpowiedzialności karnej (str. 7 – 13 pisemne motywy).

Ponowne przytaczanie tych samych argumentów, które podał Sąd I instancji w swym rozstrzygnięciu, w sytuacji, gdy zostały szczegółowo opisane przez Sąd orzekający, a motywacja nie budzi zastrzeżeń w ocenie Sądu Apelacyjnego jest niczym nie uzasadnione. Podobnie w takiej sytuacji wypowiedział się Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 1 lutego 2007 r. sygn. Akt II KK 410/06 następujące sformułowanie : „nie budzi też wątpliwości od dawna utarta praktyka odstępowania od przytaczania (powtarzania) przez Sąd odwoławczy ustaleń i argumentacji Sądu I instancji, jeżeli ustalenia faktyczne nie są obarczone błędem, ich ocena wyczerpująca i przekonująca, wystarczy wówczas odwołanie się przez Sąd II instancji do wywodów Sądu I instancji.”

Kontrola zgromadzonego i przeanalizowanego przez Sąd I instancji materiału dowodowego dały Sądowi odwoławczemu prawo do pełnego podzielenia stanowiska Sądu I instancji, iż zaprezentowana przez oskarżonego H. W. linia obrony nie znalazła żadnego wsparcia w dowodach ocenionych w sprawie. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd I instancji odniósł się również do zagadnień podnoszonych w uzasadnieniu apelacji w tym co do braku w umowie pożyczki szczególnych zabezpieczeń zwrotu długu przez oskarżonego. Jedynie na marginesie tych stwierdzeń wspomnieć wypada, że gdyby rzeczywiście B. M. zachowywał się tak, jak to w swoich wyjaśnieniach sugerował oskarżony, to niewątpliwie pokrzywdzony zadbał by o to aby rzekomo sfalszowana przez niego umowa pożyczki zawierała wyjątkowo drakońskie zapisy, zabezpieczające jego prawa na wypadek nie spłacenie pożyczki w terminie.

Sąd I instancji ocenił dowody (str. 33 - 40 pisemnych motywów) i zasadnie wykazał, iż zachowanie oskarżonego wobec B. M. (1) nie mieściło się w kategorii zachowań cywilnoprawnych a wyczerpało dyspozycję art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 §. 1 kk. Sąd Apelacyjny w pełni zaakceptował rozważania Sądu orzekającego (str. 34 – 39 pisemnych motywów), co do przyjętej kwalifikacji prawnej przypisanego czynu , w których jasno przedstawił tok rozumowania w części dotyczącej wyczerpania przez oskarżonego H. W. wszystkich znamion czynu mu przypisanego (bezpośredniego zamiaru kierunkowego dokonania oszustwa na szkodę B. M., działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej co do mienia znacznej wartości (po zmodyfikowaniu kwoty 354. 500 złotych co stanowi równowartość 100.000 USD na dzień 9 X 1998 r.) .

Reasumując, kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku nie wykazała, iż rozstrzygnięcie Sądu I instancji było merytorycznie wadliwe, względnie wydano je z naruszeniem przepisów postępowania karnego (art. 5 § 2 lub 7 kpk), które mogło mieć wpływ na jego treść, a tym samym nie może być uwzględniony wniosek o uchylenie sprawy do ponownego rozpoznania, jak też uniewinnienie oskarżonego H. W..

Odnosząc się w trybie art. 447 § 1 kpk do problematyki kary orzeczonej wobec oskarżonego H. M. W. Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Orzeczona wobec oskarżonego kara pozbawienia wolności nie nosi w sobie cech ani rażącej surowości ani też rażącej łagodności. Sąd orzekający uwzględnił (str. 40 - 41 pisemnych motywów) całokształt okoliczności, które z mocy art. 443 kpk i art. 53 kk. miały wpływ na wymiar kary pozbawienia wolności, jej warunkowego zawieszenia wykonania, orzeczenia naprawienia szkody w trybie art. 46 § 1 kk i w ocenie Sądu odwoławczego trafnie je ocenił. Orzeczenie o karze również nie dało żadnych podstaw do zmiany lub uchylenia wyroku w tej części.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w części dyspozytywnej uznając apelację obrońcy jako oczywiście bezzasadną.

Utrzymując zaskarżony wyrok w mocy Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zwolnienia oskarżonego od pokrycia przez niego kosztów postępowania odwoławczego, w tym opłaty sądowej w kwocie 300 złotych. Zobowiązania finansowe, które zostały nałożone na H. M. W. są konsekwencją jego przestępczej działalności i z takimi skutkami, jak obowiązek naprawienia powstałej szkody na rzecz pokrzywdzonego, winien się liczyć.

Zgodnie z art. 628 pkt. 1 kpk Sąd zasądził na rzecz B. M. (1) kwotę 647 zł 60 gr wynikającą z wniosku pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego. W skład zasądzonej kwoty wchodzi: kwota 420 złotych (k 1008) wskazana przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego za udział w postępowaniu sądowym przed Sądem II instancji, kwota 78 zł stanowiąca opłatę za bilet kolejowy na trasie T. – W., pozostałą kwotę stanowią koszty przejazdu samochodem na trasie W. – T. (kwota 149,60 zł).